

(1129)

Nro.

142.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 24go Czerwca 1795.

Gazety.

GALICYA.

Z Lwowa dnia 22. Czerwca.

Odprawiany przez niedziel 6. extra-
ordynaryiny Jubileusz od Nayiaśnieyszego
Cesarza Jmci *Franciszka II.* wyjednany
dnia 21. t. m. tu się zakończył. W Ła-
cińskim obrządku wprowadził go dnia 9.
Maia JW. JX. Arcybiskup tuteyszy Ferdy-

K 7

nand

nand *Kicki* Procesyją z Kościoła Poiezuickiego przy asystencyi całego Swieckiego i Zakonnego Duchowieństwa, wszystkich Dykasteryów wraz z ich Szeffami, i licznego ludu. Przy której okoliczności *JX. Juchnowski* Kanonik i Rektor Seminarium Metropolitalnego w stósownem Kazaniu zamiar i sposób obchodzenia tego Jubileuszu dokładnie wyłuszczył.

W całym sześciu niedziel przeciągu miewano Kazania tak w Polskim iakoteż Niemieckim języku na przemiany, tudzież Katechytyczne nauki, w czém szanownie, gorliwie, i do zbudowania wszytkich, przewodniczył *JW. JX. Kajetan Kicki* Biskup *Soleński* Suffragan i Officyał tutejszy.

Kościóły napełnione były ludem różnego stanu i kondycyi czyniącym obchody, które z poblížszych Parafidów procesjonalnie z przykładnością i skromnością przyzwoitą odprawiano.

Dnia 21 w wieczór po odprawioney procesyji z Kościoła pod tytułem *Bożego Ciała*, po gruntownem i gorliwém Kazaniu przez *JX. Nowickiego* Kanonika i Proboszcza tutejszego przy Kościele *S. Andrzeia* w Kościele Archikatedralnym mianém, zakon-

kończyło się to nabożeństwo pieniem *Te Deum &c.* i błogosławieństwem na rynku ludem napelnionym przez JW. JX. Arcybiskupa danem.

W *Ruskim* obrządku dnia 20. t. m. odprawiał się ostatni uroczysty obchód procesjonalny z Cerkwi Katedralney S. Jerzego do Cerkwiów wyznaczonych, liczne Duchowieństwo z ludem do kilku tysięcy zgromadzonym napelniało pieniem nabożnem przedmieścia i miasto.

Dnia 21. od godziny 4. z rana ciągiem aż do godziny pół do drugiej po południu całe nabożeństwo zwykle z przyczyny mnóstwa ludu, którego aczkolwiek obfzerna Katedralna Cerkiew obić nie mogła, odprawiał JW. JX. Biskup *Bielahski* pod niebem, a JX. *Skorodyński* Officyał gorliwe i budujące miał Kazanie.

Kończył zaś ten Jubileusz JW. Biskup pasterską poruszającą nauką mianą do ludu, intonowaniem Hymnu *Ciebie Boga &c.* i zwykłym błogosławieństwem.

FRAN-

FRANCYA.

Odezwa Reprezentantów ludu przy
brzegach *Brest i Cherbourg* względem
zawartego z *Chouanami* pokoju.

W Imie ludu Francuzkiego.

Otoż dopełnione już są życzenia
wszystkich Obywatelów dobrych, i przy-
jaciół ludzkości. Ugoda wewnętrzna
tak bardzo potrzebna, tak żądana gorą-
co tak niecierpliwie oczekiwana, prze-
cie, zawarta jest kiedykolwiek między
Reprezentantami ludu, i tymi, którzy
pod imieniem Chouanów toczyli wojnę
z Rzplitą. Uznali już oni tę Rzplitę ie-
dną i nierozdzielną, i kiedy sprzymierze-
ni Królowie składają broń, sami Francu-
zi ściskając się po bratersku na wzajem,
gaszą smutnym gorejącą płomieniem fa-
talną domowych niezgod pochodnię, już
się wyrzekają nienawiści, już wymie-
rzony przeciwko własnym Rodakom oręż
precz odrzucają, już świętą przyśięgę
ich słyszą pogodniejsze Niebiosa, że
krzywd sobie nawzajem poczynionych
zapomną, albo jeśli one przywiodą na
pa-

pamięć, to dla tego szczególnie, aby rany dawne zagoić, i aby się nowe nie roziały, wszelkimi przeszkodzić sposobami.

Dowiedziawszy się zatem o przystąpieniu tych do Rzplitey, którzy inne widoki przedsięwzięli, teraz wszyscy bez wątpienia pospiesza wrócić się do swych obowiązków, a jeśli dobry porządek jest zmieszany, nie będzie już odtąd, chyba od samych złoczyńców, od samych łotrów, od zboyców i wszelkiego rodzaju zbrodniarzów z klubów praw oyczytych naruszony, przeciw którym siła zbroyna kraiowa użyie swey mocy, a Ministrowie sprawiedliwości zupełnego rygoru prawa chwycą się przeciwko takowym niezgód i zamieszania domowego podżegaczom.

I tak spokoyność zupełna przywróci zarosłym niwom rolników, którzy od szanowaych prac swoich oderwani byli, odda wyzwolonym sztukom i rzemiosłom przemyślne ramiona, ziedna handlowemu zylkowi ufność, która jest życiem iego, utwierdzi dla podróżnych bezpieczeństwo, dla ołów samych i włościianich nie naruszony respekt, który się onym należy, upewni dobrych obyczajów,

cno-

enoty poczciwości świetność, i przemaganie nad rozwięzłością, nad zbrodnią i wszelkiem łupieztwem, słowem wszystkim rzeczom najpierwszych do życia potrzeb, wróci nazad własny szacunek i zaletę, które były zagładzone przez wygłównienie rozpuszty, chciwości, i łupieztwa.

O niechże to wyobrażenie słodką napawające obywatelskie serca pociechę, uiszczi się w całej rościągłości nadziei naszych? Niech takowe żądanie we wszystkich sercach równie wzrost bierze, iako się w naszych już rozkrzewiło sercach! Niech ogłoszenie tego aktu nakoniec przez wszystkich naszych współbraci znowu na łono powróconych oyczyzny szczęśliwe owe przyniesie skutki, które celem były konferencyi Republikanów!

Stanowimy zatém, aby Akt podania się pod datą dzisieyszą, był wydrukowany razem z terażnieyszą proklamacją, i aby na język Bretoński był przetłumaczony, i aby nasza odezwa braterska w miejscach, gdzie jest on w użyciu, przeczytana, publikowana, i poprzybitą być, gdzie tego będzie wymagała potrzeba, a to za wiadomością urzędów cywilnych i wojskowych.

W Ren-

W Rennes dnia 1. Floreal (20. Kwietnia Roku 3go Rzplitey Francuzkiej iedney i nierozdzielney:)

(Podpisano) Grenot, Guezno, Bol-
ler, Lanjouinais Desfermont, J. F. M.
Guermeur, V. O. Cordel, Chaillon,
Ruelle, Javy.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 29. Maia.

Dnia 23. podług swego przyrzeczenia uczynił P. *Wilbeforce* wniosek: „że terażnieysze okoliczności we Francyi nie miały przeszkadzać naszemu Rządowi czynić projekta stołowne do powszechnego pokoju. Dodał, iż dla W. Brytannii bardzo jest zyskownie pokóy z Francyą zawrzeć. Widoczna rzecz bowiem, że takowy może teraz w chwalebny sposób nastąpić. Przyczyny, mówił, dla czego ten ważny wniosek tak długo zwlekał, są te: iż słodkie nadzieie go uwodziły, że Ministrowie albo iuż w negocyacye pokoju wchodzą, albo że w krótce przynaymniey takowe rozpoczną, lecz gdy widzi się w tém zawiedziony
bydź

bydź mniemaniu, a poznać doskonałe, iż nadzedł moment konieczny zawarcia pokoju, lubośmy do tych czas naywyższą potęgę na morzu utrzymywali, wszelako mocno się należy obawiać, ile gdy podług świeżego traktatu Hollandyi z Francją potęga morska Francuzów tak znacznie i tak silnie wzrosła, trzeba, żeby Republikanie naszej floty złączonemi nie zniszczyli siłami, zwłaszcza gdy ich okręty wojenne żadnego handlu więcey zaślaniać nie miały. Twierdził, że znieść tego i na ieden moment w swej duszy nie może, aby Cesarz tegoż czasu Reskrypt wydał do Rzeszy Niemieckiej, w którym wyraża, że chce z Francją negocyować, i aby razem czynił umowę z Anglią, i takową aby podpisał, że wojnę z Francją chce popierać. Takiego przeciwieństwa po Cesarzu Jmci pewnie spodziewać się nie należy. „

Dalszy ciąg potém.
